Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.11.2017 www.osw.waw.pl

# Słowacja: Sukces centroprawicy w regionach

Jakub Groszkowski

W wyborach regionalnych na Słowacji 4 listopada sukces odniosła koalicja opozycyjnych partii centroprawicowych. Jej kandydaci w bezpośrednim głosowaniu zdobyli stanowiska żupanów (marszałków wojewódzkich) w pięciu z ośmiu regionów. W dwóch regionach stanowiska obronili żupani popierani przez lewicowy Smer-SD premiera Roberta Ficy. Najwięcej uwagi mediów przyciągnął pojedynek w regionie bańskobystrzyckim, gdzie kandydat niezależny (z poparciem koalicji i centroprawicowej opozycji) pokonał dotychczasowego żupana Mariana Kotlebę, lidera ksenofobicznej, antysystemowej Partii Ludowej – Nasza Słowacja (ĽSNS). W wyborach do regionalnych parlamentów najwięcej mandatów zdobyli kandydaci niezależni (162 z 416), centroprawicowa opozycja zyskała 105 głosów, a Smer – 97. Frekwencja wyborcza nie przekroczyła 30%, mimo to była najwyższa w historii wyborów do władz regionów.

**Komentarz**

- Tradycyjnie niska frekwencja w wyborach regionalnych to konsekwencja słabej znajomości kompetencji władz samorządowych i sztucznego podziału administracyjnego, niezgodnego z historyczną mapą regionów. Beneficjentem tej sytuacji byli przez lata politycy ugrupowań z licznym twardym elektoratem: mečiarowskiej HZDS, a następnie Smeru. Przełom nastąpił w wyborach w 2013 roku, gdy niespodziewanie radykał Marian Kotleba zdobył stanowisko żupana w regionie bańskobystrzyckim. Silnym w całym kraju hasłem obecnej kampanii wyborczej była „walka z faszyzmem" i odsunięcie od władzy Kotleby. Ten postulat został zrealizowany, zarazem profrekwencyjne działania przyciągnęły do urn więcej niż zwykle wyborców liberalnych i konserwatywnych.
- Strata czterech stanowisk żupanów jest dla Smeru tym dotkliwsza, że nie udało mu się zmobilizować elektoratu na wschodzie kraju, w regionach uważanych dotychczas za bastiony lewicy. Doświadczonych kandydatów Smeru pokonali tam politycy rozpoznawalni dotychczas na szczeblu lokalnym. Wśród pokonanych jest też jeden z wiceszefów partii, wpływowy poseł Juraj Blanár (zarazem żupan kraju żylińskiego, graniczącego z Polską). Konsekwencją wyborczej porażki jest fala niezadowolenia i wzajemnych oskarżeń w szeregach Smeru. Wśród kluczowych polityków partii coraz wyraźniej pojawiają się postulaty zmian personalnych, które uderzają przede wszystkim w ministra spraw wewnętrznych i jednego z wiceszefów Smeru Roberta Kaliňáka. Pomimo podejrzeń o udział w szeregu afer pozostaje on, jako zaufany człowiek premiera,

pod polityczną ochroną Roberta Ficy.

- Centroprawica odniosła sukces, ponieważ dotychczas konkurujące ze sobą partie połączyły siły i wystawiły aktywnych, nieskompromitowanych kandydatów. Wynik wyborów wskazuje, że w społeczeństwie silna jest presja na wymianę elit, co stanowi zagrożenie dla partii Ficy, który jest trzecią kadencję premierem. Pomimo wielu afer obciążających Smer Fico pozostaje jednak w oczach wyborców politykiem bardziej godnym zaufania niż którykolwiek z szefów partii opozycyjnych. Brak silnego konkurenta w szeregach skłóconej opozycji daje Ficy wyraźną przewagę, tym bardziej że Smer dba o wizerunek partii monolitu. Narastające po wyborach spory wewnątrz Smeru zwiększają szansę opozycji na sukces w wyborach parlamentarnych za 2,5 roku. Tym razem do wygranej centroprawica będzie potrzebowała nie tylko utrzymania szerokiej koalicji, ale też wspólnego wiarygodnego kandydata na premiera.